

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie K. 7. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 50 halerczy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI

„MIRAZ”

pod Artystycznym kierunkiem Mieczysława Mleczyskiego

Od poniedziałku 8 października r. b. NOWY PROGRAM

3244—1

„U CIOTUNI”

doskonała farsa.

Dział koncertowy

ze współudziałem E. Odrobńskiego znak. komika scen warszawskich AL - MATA - HARRI światowej sławy tancerka klasyczna tańców egzotycznych i CESIA BRONOWSKIEGO najmłodszego kupieckiego polskiego.

„Wróg muzyki”

wspaniała operetka RYSZARDA GENEC.

Tworzy się spółka udziałowa handlowo-przemysłowa z kapitałem 1.500.000 koron.

Zapisy na udziałowców przyjmuje i informacji udziela Kazimierz Kozerski (ul. Lubelska № 62) do dnia 12 października r. b. codziennie od 10-ej do 12-ej w południe i od 4-ej do 6-ej po południu.

Kandydaci na udziałowców przed przyjęciem będą balotowani przez Komisję Kwalifikacyjną. Wysokość udziału 10.000 koron. 3949—4

TELEGRAMY

z dn. 6 Października.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

WARSZAWA, (PAT). Walki na przyczółkach mostowych rzeki Berezyny trwają w dalszym ciągu. W kontratakach w rejonie Borysowa i Lepla oddziały nasze rozbiły atakującego przeciwnika biorąc 240 jeńców, 4 karabiny maszynowe.

Front wołyński.

Spokój.

Wilson niebezpiecznie chory.

ZURICH, (PAT). Choroba Wilsona bardzo niebezpieczna, wywołuje wielkie zaniepokojenie. Biuletyn wozorajszy brzmi bardzo niepomyślnie. Lekarze wątpią, czy pacjent wróci do zdrowia.

Masowe aresztowania Polaków na Litwie

WILNO (PAT). Aresztowania Polaków na Litwie przybierają rozmiary masowe. Aresztowano wielu miejscowych oraz hr. Platę i Tyszkiewicza. Jednego aresztowanego torturowano.

Ratyfikacja traktatów.

LYON, (PAT). Izba francuska ratyfikowała jednogłośnie traktat angielsko-francuski i amerykański.

Konferencja bałtycka.

LYON, (PAT). „Temps” ogłasza, że ostatnia konferencja bałtycka w Dorpacie ukończyła prace 1 października. Litwa, Łotwa i Estonia wyraziły gotowość podjęcia rokowań, jeżeli minister spraw wewnętrznych przedłoży senatowi do ratyfikacji traktat pokojowy.

Zamach.

WILNO, (PAT). Z Moskwy donoszą, że w czasie posiedzenia naczelnych władz komunistycznych nie wysłedzeni sprawcy rzucili bombę. Zabitych 10 osób, rannych 35.

Kołczak gromi bolszewików.

PRAGA CZESKA, (PAT). Z Om-ska donoszą, że pierwsza część ofensywy antybolszewickiej ukończona zwycię-

sko. W ofensywie tej wzięto 3.000 jeńców bolszewickich, 120 kulomiotów i 20 dział. Wojska Kołczaka są pod Tobolskiem.

Czeskie represje.

CIESZYN, (PAT). Jedyne polskie dzienniki w Morawskiej Ostrawie „Polski Kurjer Kresowy” został przez Czechów zawieszony.

Ententa nie uznała rządu Fridricha.

PARYŻ, (PAT). „Temps” donosi, że delegaci węgierscy nie mogą być na razie dopuszczeni do rokowań pokojowych, ponieważ ententa nie uznała rządu Fridricha.

Austria bankrutuje.

WIEDEŃ, (PAT). Kanclerz oświadczył, że Austria znajduje się w groźnej sytuacji finansowej i gospodarczej. Bliższe bankructwo jest nieuniknione.

Spiski antybolszewickie w Rosji.

HELSINGFORS, (PAT). W Moskwie wykryto wielki spisek antybolszewicki, przywódcą kadetów Szczepkin oraz 60 polityków i oficerów zostało doraźnie zastrzelonych na śmierć i rozstrzelanych.

Butna odpowiedź Niemiec.

BERLIN, (PAT). Odpowiadając na notę Focha w sprawie ewakuacji prowincji bałtyckich, odpowiedziały Niemcy, że poczynione są przez Niemcy zarządzenia, celem zmuszenia wojsk Goltza do opuszczenia prowincji bałtyckich. Rząd niemiecki protestuje jednak najostre przeciwko zagrożeniu Niemcom środkami przymusowymi i blokadą. Rząd niemiecki proponuje utworzenie komisji z przedstawicielami Niemiec i Ententy, celem stwierdzenia zarządzeń niemieckich i dobrej woli Niemiec.

Denikin oddalony 400 mil od Moskwy.

Oddziały gen. Denikina oddalone są od Moskwy na 400 mil angielskich. Cały front bolszewicki zachwiany jest z powodu równoczesnych ataków Denikina i Kołczaka.

Niemcy przeciw nieładowi.

Rząd niemiecki oświadcza, że w walce swej przeciwko rozruchom komunistycznym i strajkom doznaje poparcia większości robotników berlińskich. Robotnicy niemieccy, oświadcza rząd, nie chcą naśladować robotników rosyjskich i nie chcą spychać kraju w przepaść nędzy.

„Piast” przeciw socjalistom.

W artykule: „Dlaczego brak soli i opału” wskazuje „Piast” (organ chłopski) na ogromny zanik produkcji w kopalniach i skutkiem tego fatalny brak soli i węgla. Wina tych stosunków przypisuje „Piast” socjalistom i pyta:

„Do czego dążą socjaliści? Oni przecie wrzeszczą ciągle, że się robotnikom krzywda dzieje, że w państwie jest coraz gorzej, a nie widzą, że oni właśnie są głównym powodem tych coraz gorszych stosunków. Oni urągają na chłopa, że chce otrzymać za zboże pieniądze, które mu się słusznie należą, a sami sprawiają to, że ten chłop musi się obywać bez najpotrzebniejszych rzeczy, których w kraju nie można wyprodukować z powodu braku węgla, że nawet za sól musi przepłacać, bo tej soli niema — z powodu socjalistycznej agtacji wśród górników.

„To się musi skończyć. Te socjalistyczne rządy, które zrujnowały Rosję, a nas przyjąć się nie mogą. My nie pozwolimy na to, by socjaliści zrujnowali naszą dopiero rodzącą się państwowość i by nas oddali w zupełności w ręce Niemców, którym zawdzięczają swoje powstanie. Socjalistów będziemy pędzić precz jako tych, którzy dybią wprost na zniszczenie państwa. A do Was, Bracia robotnicy, zwracamy się z uczciwą i rzetelną propozycją:

„Pracujcie tak, jak pracowaliście przed wojną i podczas wojny pod obuchem naszych gnębicieli, a my wam wtedy damy żywność po najtańszych cenach! „Jeżeli jednak będziecie dalej ulegać bolszewickim agitatorom i przez rozleniwienie powodować będziecie coraz większą nędzę, to my się potrafimy przeciwstawić”.

Odbudowa Kalisza.

Kalisz jest pierwszym miastem w Kongresówce, które przystąpiło do odbudowy. Bo też mało jest miast w Polsce tak zrujnowanych, jak ruchliwy i przemysłowy przed wojną Kalisz.

Kilkunastodniowy pogrom miasta, dokonany w sierpniu 1914 r. przez majora Preuskerę, zrujnował 420 nieruchomości w środkowej części miasta. Straty, według cen przedwojennych wynoszą:

w budowlach . . .	15,476,634 mk.
w ruchomościach . . .	12,544,079 „
w koniach i środkach przewozowych . . .	144,600 „
w zakładach przemysłowych . . .	15,727,418 „
w przedsiębiorstwach rzemieślniczych . . .	4,079,809 „
Razem . . .	47,972,540 mk.

W chwili obecnej odbudowują się 73 spalone posesje. Koszta odbudowy wyniosą przeszło 19 milionów marek. Odbudowa 420 nieruchomości kosztować będzie 110 milionów marek z górą.

Na gruzach cesarstwa.

Korespondent paryskiego „Matina” kreśli na łamach tego pisma wrażenia ze stolicy Austrii, tego wspaniałego miasta, które wyrosło karmione sokami wszystkich ludów państwa Habsburgów, a obecnie jest jakby głową bez korpusu i jednym z najniebezpieczniejszych miast

na świecie. Przytaczamy ustęp tak trafnie charakteryzujący wiedeńczyków.

„Przypominam sobie — pisze korespondent — że stary Franciszek Józef był podziwem całego świata z powodu spokoju, z jakim przyjmował najstraszniejsze nieszczęścia publiczne i prywatne, które na władzę uderzały. Czy był stoikiem? Nie — tylko austriakiem.

Ten naród wiedeński był świadkiem naglej ruiny cesarstwa, którego jego miasto było centrem. Kiedy spojrzął wokół siebie, to został z tego państwa za ledwie szczątek: 6 — 7 milionowe małe państwo, którego stolica stanowi trzecią część ludności. Dynastję, ministerję, porządek społeczny, wszystko runęło, a egzystencja jutra ciężkim problemem.

Otóż co ciekawe: wśród tej ruiny materialnej nie zauważyłem wcale demoralizacji. Podobnie jak stary władca, naród austriacki zachowuje uśmiech wśród pełni dramatu.

Wielkie namiętności sprowadzają gwałtowne reakcje. Szalenie ambitny, opasany niewrozą pychy zbiorowej Niemiec, przyjął swą głęboką depresję i napadem wściekłej zemsty. Ale Wiedeńczyk nie wierzył ani w zwycięstwa, ani w generałów od chwili zdobycia Lwowa przez Rosjan. Stąd ani niespodzianki, ani rozczarowania. Zrozumiałem tutaj dobrze, jak dobrą jest rzeczą mieć uczucia mierne i dar zabawy, kiedy przyjdzie znosić ciosy losu.

Istotnie wiedeńczyk jest tak jak dawniej oddany swym płochym zajęciom z dawnych lat. Kawiarnie pełne. Ale w miejsce wybornej kawy dawniejszej, ukoronowanej górami pianki Chantilly, pije się prażony jęczmień i wodę, w miejsce sławnych bułeczek i ciast nie je się wogóle nic...

Święto pułkowe.

W niedzielę, w d. 5 b. m., stojący załogą w naszym mieście 3 p.p. Leg. obchodził uroczyste pięciolecie rocznicę wymarszu w pole. Uroczyste święto rozpoczęło w sobotę wieczorem przemarszem wojska przy dźwiękach orkiestry przez ulice miasta, t. zw. cap-strzykiem. W niedzielę o godz. 11 na placu Jagiellońskim wojsko ustawiło się w czworobok, w pobliżu ołtarza zgrupowali się: Dowództwo Garnizonu z pułk. Aleksandrowiczem na czele, liczni oficerowie, weterani, zaproszeni i publiczność. Ks. kapelan Antler odprawił Mszę św. polową, oraz ks. Kapłan Borzęcki wygłosił przemówienie, w którym wskazał na świetność tradycji 3 pułku, na boje, które pułk w chwale oręża polskiego odbył. Ks. kapelan wymienił długą szereg miejscowości, w których pułk walczył.

Po skończonym nabożeństwie przedefiniowało przez miasto zebrane wojsko, które publiczność z radością spotykała ciesząc się z jego rycerskiej postawy. Sliczna pogoda, która, jak zauważyliśmy, zawsze sprzyja uroczystościom narodowym, dodawało uroku temu pułkowemu świętu. Miasto było uflagowane.

Do żołnierzy II brygady wystosował gen. Haller następujący rozkaz: W piętną rocznicę wymarszu II brygady Legionów polskich w pole, dla upamiętnienia momentu przejścia w dniu 15 lutego 1918 r. oficerów i żołnierzy II brygady po przez kordon austriacki i niemiecki

na wschód, by tam, w myśl hasła II brygady „dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały“ dalej prowadzić walkę o istnienie i o potęgę państwa polskiego, postanowilem do oznaki II brygady dodać wieniec laurowy z datą 15 lutego 1918. Prawo do noszenia tej dekoracji mają wszyscy oficerowie i żołnierze, posiadający odznaki II brygady.

Gen. Józef Haller.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś: Marka.
Jutro: Brygidy.
Wschód słońca o godzinie 6.07. Zachód o godzinie 5.28

Radom, 6 października.

Z miasta i okolicy.

== Od Administracji. Z powodów wyduszonych w Nr. 219 „Głos“ jutro nie wyjdzie.

== Zawód. Radom, który tak pragnął powitać w swoich murach gen. Hallera, spotkał przykry zawód. Gen. Haller wczoraj do Radomia nie przybył.

== Ze Związku N. Z. R. Zarząd N. K. R. zawiadamia swych członków, że przedstawienia w N. K. R. odbywać się będą, poczynawszy od drugiego tygodnia mies. października, nie w niedzielę, jak dotąd, a w sobotę, o godzinie 8 wieczorem, zaś odczyty zamiast w sobotę — odbywać się będą w każdą niedzielę o godz. 4 i pół po południu.

== Rugi mieszkaniowe. Mieszkańcy domu nr 7 przy ulicy Marjańskiej znaleźli się zaiste w położeniu nie do pozazdroszczenia. Jak wiadomo, dom ten upatrzyła sobie Dyrekcja kolejowa, korzystając ze specjalnych praw ma przystąpić w najbliższym czasie do przymusowego usunięcia z tego domu dotychczasowych lokatorów, stawiając ich tym samym w położeniu bez wyjścia wobec zupełnego braku mieszkań w Radomiu. Tak więc ustawa o ochronie lokatorów wyjątkowo tutaj nie rozciąga opieki nad lokatorami, a co dziwniejsze ruguje się w tym wypadku między innymi urzędnika państwowego jakoby na korzyść urzędników kolejowych. Do sprawy głodu mieszkaniowego, któremu nikt zaradzić nie starał się jeszcze powrócimy.

== Sposzczeni złodzieje. Dom nr. 7 przy ul. Szewskiej odnawiają murarze, którzy na noc pozostawili drabinę opartą tuż przy balkonie, to też ułatwiająca dostanie się na balkon okoliczność zachęciła złodziei do splondrowania mieszkania. Nie udało się im tego dokonać, gdyż przechodzący funkcjonariusze policji spłoszyli złodziejasków. Jakkolwiek policjanci nie zdołali pochwycić złodziei, to jednak sprawdzili natychmiast, czy nikt nie został poszkodowany, wykazu-

jąc w tym wypadku rzadką wśród naszę, policji staranność.

Z Polski i ze świata.

== P zjazd Wł. Mickiewicza. W sobotę rano expresse z Paryża przyjechał do Warszawy Władysław Mickiewicz, syn Adama.

Czcigodny gość zawiązał poraz pierwszy do stolicy Polski.

Po kilkudniowym pobycie w Warszawie Władysław Mickiewicz udaje się do Wilna na uroczystość otwarcia uniwersytetu.

== Sąd doraźny w Lublinie. Dnia 29 września odbyła się w Lublinie w sali Sądu Okręgowego pod przewodnictwem prezesa Sądu Salkowskiego z udziałem sędziów: Boklewicza i Korsaka rozprawa Sądu doraźnego przeciw Stefanowi Jaciukowi i Józefowi Mysłowskiemu, oskarżonych o napad zbrojny i zabójstwo.

Sąd uznał podsądnych za winnych zbrodni i skazał obu na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok został wykonany następnego dnia o godz. 6 rano.

== Spospenowanie P.P.S. W ostatnim „Robotniku“ pisze z oburzeniem tow. Pączek pod tytułem „Dzika zabawa“:

„Na podwórzu koszar, konsystującej w Opatowie kompanji rezerwowego batonu 24 p. p., rozegrała się w dniu 24 września r. b. rzecz następująca: Jeden z żołnierzy grał na harmonji, kilkunastu innych tańczyło. Tańczący mieli przypięte poniżej pleców duże kartki z literami P.P.S.“.

P. P. S. nie w sereu, a poniżej pleców...!

Na wieść o tym fakcie, wszystko się wzburzyło w panu Pączku, — bodaj czy nie dostał zakalcu!

Interwenjował u komendanta, zatelegrafował do Naczelnego Dowództwa. Obraża Majestatu! Kto wie czy nie będzie interpelacji w Sejmie. Straszna rzecz!

== Obława na „rycerzy“. W nocy z piątku na sobotę podczas obławy w Warszawie w dzielnicy nalewkowskiej aresztowano 16 żydów poborowych, ukrywających się; wśród aresztowanych było kilku dezertorów.

== Skarb odkopany. W Pasiecznej, obok Nadwórny wykopano siedem garnków ze srebrną monetą z czasów Zygmunta III i Stefana Batorego.

== Słuszny podatek. Uchwała Radnych gminy Szczekarków pow. puławskiego, opodatkowała w swojej gminie wszystkie gramofony na 50 koron od instrumentu. Podobno gramofony ułatwiają się do krewniaków i znajomych gmin sąsiednich.

== Dzieła sztuki za żywność. Wiedeńska Rada ministrów postanowiła wyprzedać dzieła sztuki, należące do państw, ażeby w ten sposób zakupić niezbędniejsze środki żywnościowe.

== Podrozenie pism. Wskutek ostatniego zwiększenia się kosztów drukarskich, podrożały b. znacznie pisma warszawskie i prowincjonalne.

== Zmiana nazwy. Na życzenie mieszkalców wsi p. n. „Carska Miłość“ w gminie Bratoszewice pow. brzezińskim, wieś tę przezwano „Bratoszewice Małe“.

== Uroczystość wyjazdu wojska Amerykańskiego z Francji. Razem z Pershingiem wyjechał z Francji 18 pułk piechoty regularnej Stanów Zjednoczonych. Przed ogazdem udekorował marszałek Foch orderem militarnym każdego oficera pułku, który pierwszy lądował we Francji, pierwszy był w ogniu i w dzie sięciu krwawych walczących bitwach. Historyjka pułku sięga 140 lat wstecz, a srebrne odznaki na sztandarach tego pułku za każdą bitwę, są tak liczne, że pułk ten ma aż cztery srebrne kute drażki...

== Ładne i młode ofiarami. W Kalifornji, gdzie od lat już kilku eufrazym kwitnie, kobiety zasiadają na urzędach, na ławie przysięgłych, są sędziami. Obecnie wniosły kobiety z siedmiu powiatów prośbę do legislatury, aby uprawnienie polityczne kobiet zniesiono. I powiadają w petycji: „Dawniej, gdy mężczyźni w sądach sami zasiadali i wyroki wydawali—to byli oni względem kobiet wyrozumiali, łagodni i sprawiedliwi... Dziś, gdy różne megery zasiadają i sądzą, to żadna młodsza i ładniejsza kobieta łitości i wyrozumiałości nie zazna“. „Hm! — „Homo homini lupus—mulier, mulieri lupus“.

== Stany Zjednoczone bez alkoholu. Z Ameryki donoszą: Urzędowo nigdzie nie można już teraz dostać wódki, wina i piwa. W niektórych stanach wolno sprzedawać wprawdzie 2-procentowe piwo, ale niema ono zbyt wielu zwolenników. Za dobrą zapłatą jednak, jeżeli jest się znanym w danej restauracji, można dostać wina, ale w filiżankach... Życie nocne więc powoli zamiera w Ameryce, kabarety pustoszeją!

== Spadkobierczyni Carnegie'go. Jedyna córka miliardera Andrew Carnegie'go objęła spadek po ojcu, a raczej tylko jego niewielką część. Większość fortuny miliardera zapisał na cele filantropji.

Dla córki zoszło tylko 500 milionów dolarów.

P. Roswell Miller (tak nazywa się córka miliardera), w niczem nie zamierza zmienić trybu życia. Ulubionem jej zajęciem jest badanie życia ptaków i wiewiórek.

== Oryginalny nagrobek. Na jednym z cmentarzów zagranicznych istnieje pomnik, na którym skreślono następujące słowa: „Przez całe życie swe czuł się dobrze, aż wreszcie zapragnął czuć się jeszcze lepiej i poszedł do lekarza. I oto rezultat, jaki osiągnął“.

Z teatru.

W ubiegłym tygodniu, w czwartek i piątek, Radom miał sposobność widzieć i słyszeć na scenie „Mirażu“ wspaniałą i głośną w Warszawie komedję „Pan Posel“ oraz tragiczną „Martę“. Przedstawienia te dał w gościnnych występach ceniony artysta „Romantysta“ warszawskich p. Knake-Zawadzki. Wiece na „Panu Posle“ publiczność, która wypelniła salę po brzegi, bawiła się doskonale śmiesznym typem „Pana Posla“, który mimo przeświadczenia, że Polska może się oprzeć tylko na chłopie, za szczyt swej dumy bierze marjaż z synem dzie-dzica sąsiada i przyjmuje od niego datkę 7000 rb., bowiem za te pieniądze można nabyć ładny szmat gruntu (!). „Marta“ natomiast była smutna, mimo pierwiastku komiecznego, który wprowadził może w stopniu za dużym Knake-Zawadzki. Trzeba jednak przyznać, że sztuka ta mimo b. małego estetycznego założenia, we wspaniałe obfituje momenty i nieubłagane konsekwentnie jest prowadzona aż do rozwiązania. Szkoda tylko, że role kobiece w obydwóch sztukach miały za mało wyrazu. Trzeba jednak przyznać, że Knake-Zawadzki dał Radomiowi i tym razem dużo ze skarba Sztuki.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“

Na dzieci G. Śląska zamiast kwiatów na grób najdroższej siostrzenicy ś. p. Zosięki Półkozie-Swidzińskiej ofiaruje kor. 30 Markiewiczowa z Basią.

Na pomoc dla Górnoślazaków. Dr. Janasiewiczowa k. 150, Antoni Borkiewicz z Polan k. 80, A. Przychodźki zamiast okrężnego w Rudzie Wielkiej k. 500.

W uzupełnieniu sumy, złożonej poprzednio, zebrane wśród oficerów Garnizonu kor. 1000 i marek 25.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Felicy Rutkowskiej, Helena Grimowska z siostrą k. 20.

Ze składki zainicjowanej przez p. Ogarczyńskiego w gm. Przytku: Poseł Stanisław Gumowski m. 10, wójt gm. Józef Domagalski k. 10, radni: Jakób Drabik k. 2, Mściśław Zakowski k. 50, Jakób Chydzynski k. 10, Kazimierz Soból k. 10, Karol Kowalik k. 3, Mateusz Barwicki k. 2, Władysław Stankiewicz k. 8, Jan Imiałowski k. 2, ks. Piotr Dębowski k. 30, sekretarz Rady, Wydrzyński k. 30, Lucjan Ziółkiewicz k. 10, Andrzej Bankiewicz k. 20, Stanisław Wlazło k. 10, Adam Zółciński k. 10.

Na Straż Ogniową. Zamiast bytności na sympatycznym koncercie, urządzonym przez Straż Ogniową w dniu 28 września składa Samuel Adler k. 100.

Na Skarb Narodowy. Włóscianie wsi Laski i Januszno gm. Suskowała pow. Kozińskiego Woźniak Feliks i Kuciera Michał złożyli st. żołnierzowi Wojsk. Straży Kolej. st. Zagożdżon, Czerwińskiemu, tytułem dobrowolnej ofiary kor. 50, za paszenie krów na odkosie toru kolejowego.

ZARZĄD KWATERUNKOWY GARNIZONU W RADOMIU

zakupi pewną ilość lamp ściennych, wiszących; stołowych, szczotek do zmiatania, do szorowania, ścierek do kurzu i mioteł brzoźowych. Oferty opieczętwane wnieść do biura Zarządu Kwaterunkowego do dnia 15 b. m. z podaniem jakości towaru i ceny.

3232—3

Solak ppor.

Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby Wydział Włókienniczy

otrzymał większe ilości gotowej odzieży, koszul i trykotaży, znaczna część takowej jest przeznaczona dla urzędników i robotników kolei, kopalń, salin i fabryk, oraz ich rodzin.

Reparycja nastąpi w ciągu października r. b.

Wszystkie związki, organizacje i kooperatywy robotnicze i urzędnicze, które chcą uczestniczyć w zakupie, winny skierować upoważnionych delegatów do składów P. U. Z. A. P. P., Warszawa ul. Długa № 42 III piętro, w celu obejrzenia prób i poczynienia zamówień.

Termin zgłoszeń do 15 października.

Późniejsze zgłoszenia, w razie wyczerpania zapasów, nie będą mogły być uwzględnione.

3237—2

OGŁOSZENIE.

Rada Szkolna Okręgowa w Opocznie ziemi Radomskiej ma do obsadzenia kilkanaście miejsc nauczycieli (ek) szkół powszechnych. Reflektanci (tki) zechcą zgłaszać się osobiście lub pisemnie do biura Inspektoratu Szkolnego w Opocznie. Do podań załączać należy dowody kwalifikacyjne.

3229—3

Inspektor Szkolny Okręgowy.

Redaktor: Stefan Gichowski.

Druk „J. K. Trzebiński — Radom.

Wydawactwo Gazety: „Głos Radomski“

Radomska Fabryka Smarów „STEMAR“

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. — Telefon № 45.

poleca

Smary do wozów, Oleje maszynowe i cylindrowe
Tłuszcz „Towotéa“.

Zawiadomienie.

Sukcesorowie Majewscy zawiadamiają, że niurochomości № № 59 i 61 wraz z placem nie zostały jeszcze sprzedane, przeto mający żądania nabycia takowych, w każdej chwili mogą traktować o kupno.

3238—2

Rutynowany nauczyciel

udziela lekcji języka niemieckiego. Wiadomość w szkole im. Syrokomli Zamłynie ulica Główna — Saski od 1—2 po południu.

3210—1

Wgubiono legitymację na imię Joel Abramowicz wydaną przez Mag. Rad. dnia 18/VII 19 r. za № 4056.

3239—1

Potrzebny jest chłopiec do Kina na wyjazd lub mężczyzna samotny z całodziennym utrzymaniem i pensją od stu pięćdziesięciu do 200 koron pierwszeństwo ma muzyczny. Wiadomość u stróża ul. Wysoka № 37.

3246—1

W przejościu przez ulicę Lubelską między osmą a dziewiątą wieczorem, zgubiono rękawiczkę skórkową czerwono brązową. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem 20 k. do Sądu Pułkowego 3-go p. p. leg. w Radomiu koszarzy Piłsudskiego.

3242—1

Poszukuję zaraz 1—3 umeblowanych pokojów z kuchnią elektrycznością i wygodami. Za pośrednictwem powyższego mieszkania ofiaruje koron 200. Oferty w Administracji „Głosu“.

3243—1

Poszukiwany pracownik z praktyką notarialną. Wiadomość kancelarja notariusza Przyłuskiego pl. 3-go Maja 1. 3208—5